

GŁOS KRESOWY

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY.

Rok I.

Wilno, wtorek 13 czerwca 1933 r.

Nr. 38.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
czynna od godz. 9 do 6 godz. popoł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Niemleoka Nr. 22.
ODDZIAŁ: N. Wilejka, Gimnazjalna 9. Od 2-3 p. p.

Redaktor przyjmuje interesantów
od godz. 3 do 5 popoł.

Austria broczy krwią...

Hitlerowcy przez terror i bomby dążą do władzy

INSBRUCK, (w Tyrolu). Dokonano zamachu na przewodniczącego Heimwehry, d-ra Steidlego. Z przejeżdżającego samochodu dano strzały, z których jeden zranił Steidlego w rękę. Po zamachu auto zwiększyło szybkość, unikając pościgu. Numer samochodu nie zdołano sprawdzić, widocznie tabliczka była rozmyślnie zatarta. Przypuszczają, że zamach został zorganizowany przez narodowych socjalistów.

Zamach wywołał w Innsbrucku ogromne wrażenie. Dr. Steidle został ciężko ranny w przedramię i znajduje się obecnie w klinice chirurgicznej. W ciągu nocy policja, wspomagana przez oddział Heimwehry, obsadziła Dom Brunatny w Innsbrucku, przyczem aresztowano obecnych tam przywódców narodowych socjalistów.

Równocześnie obsadziła żandarmerja i wojsko główną kwaterę narodowych socjalistów w Innsbrucku, znajdującą się w pewnej restauracji w śródmieściu. Wszyscy narodowi socjaliści, którzy się tam znajdowali, zostali aresztowani.

„Der Morgen” przypuszcza, że w ciągu dnia dzisiejszego będą aresztowani wszyscy przywódcy narodowych socjalistów w całym Tyrolu. Pismo to donosi, że akcja terrorystyczna, wyszczepa przez narodowych socjalistów, wywoła stanowczy zwrot w dotychczasowej polityce rządu austriackiego. Znosi się na daleko idące zarządzenia przeciw aktom terroru.

Z Gracu donoszą równocześnie, że planowany był widocznie również zamach na naczelnika Styrii dr. Rintelena, Droga, którą miał jechać autem dr. Rintelene, została zniszczona dynamitem. Tylko dzięki przytomności umysłu szofera udało się uniknąć katastrofy.

BERLIN. — W niedzielę w nocy o godz. 10 m. 45 w miejscowości Kirchdorf pod Bruckiem wybuchły dwie bomby, bezpośrednio przed przejazdem naczelnika Styrii dr. Rintelena, zdążającego na zgromadzenie w Gracu. W odległości kilkuset metrów od miejsca eksplozji szosa była zatarasowana wozem, ustawionym w poprzek drogi. Na szczęście szofer zauważył wczesną przeszkodę i wstrzymał samochód. Na miejscu wybuchu żandarmerja znalazła dwie rury żelazne, użyte przez zamachowców do wywołania wybuchu. Sprawców dotychczas nie ujęto.

WIEDEŃ. — Sprawcami zamachu w Innsbrucku na d-ra Steidlego, komendanta tamtejszej Heimwehry mają być emisariusze z Rzeszy Niemieckiej. Zamach był starannie przygotowany. W Innsbrucku aresztowano 48 narodowych socjalistów. — Auto zamachowców znalaziono porzucone w pobliżu granicy niemieckiej.

WIEDEŃ. Dzisiaj narodowi socjaliści urządzili demonstracje uliczne w różnych częściach miasta, m. in. przed uniwersytetem, ratuszem, parlamentem, na placu Szczepana i t. d. Policja rozpedziła demonstrantów, którzy rzucali żabki eksplozujące.

Demonstracjami kierowali posłowie hitlerowscy. Aresztowano 40 demonstrantów.

Do sklepu jubilerskiego Fittermaisa w dzielnicy Meindling rzucono bombę. Wskutek wybuchu poniósł śmierć sam jubiler i jeden z obecnych w sklepie klientów. Trzy inne osoby są ciężko ranne.

Do sklepu handlarzy produktów żywnościowych Deutche w dzielnicy 20 rzucono bombę z gazem łzawiącym.

Policja otrzymała wiadomości, że hitlerowcy zamierzają wysadzić w powietrze gmachy rządowe, zarządziła wobec tego rewizję wszystkich kanałów w Wiedniu i postawiła straż przy budynkach publicznych.

WIEDEŃ. Kanclerz Dolfuss w wywiadzie prasowym oświadczył: „Austria w ciągu 400 lat była centrum cywilizacji europejskiej. Wpływy jej sięgały na wschód. Jest ona przez to również związana z narodem niemieckim.

Kanclerz wyraził nadzieję, że Austria ma jeszcze wielką rolę do odegrania. My, Austriacy, powiedział Dolfuss, nie wierzymy, by sprawa niemiecka mogła być rozwiązana przez rozszerzenie imperium niemieckiego na małe terytorjum austriackie. Dając wyraz życzeniu utrzymania jak najlepszych stosunków ze wszystkimi sąsiadami. Dolfuss wyraził głęboki żal z powodu tarć w stosunkach z Niemcami.

WIEDEŃ. Policja wiedeńska zamknęła dzisiaj wszystkie „Domy Brunatne” t. j. siedziby hitlerowców w Wiedniu.

WIEDEŃ. Policja wiedeńska zamknęła dzisiaj wszystkie „Domy Brunatne” t. j. siedziby hitlerowców w Wiedniu.

WIEDEŃ. Policja wiedeńska zamknęła dzisiaj wszystkie „Domy Brunatne” t. j. siedziby hitlerowców w Wiedniu.

Antyangielskie demonstracje w Japonii

MOSKWA. Z Jokohamy donoszą do pism sowieckich, że w związku z zarządzeniami celnymi rządu indyjskiego w Jokohamie odbyły się demonstracje antyangielskie. Rzucone zostały ulotki z hasłami: „Wypędźcie Anglików z Azji”, „Precz z Wielką Brytanią, gwałcicielem prawa międzynarodowego”. Ulicami miasta przeszedł kilkutysięczny pochód niosący transparenty z hasłami antyangielskimi.

Walczy z bezrobociem

Narody radzą nad uzdrowieniem świata

LONDYN. — Otwarcie wszechświatowej Konferencji Monetarnej i Ekonomicznej przez króla Jerzego nastąpiło punktualnie o godz. 15.

Gdy wszedł król, za którym kroczyli premier Mac Donald i sekretarze królewscy, wszyscy wstali i milcząco oczekiwali rozpoczęcia mowy tronowej.

Mowę król rozpoczął po angielsku, a w pewnej chwili, gdy był już w połowie mowy, przemówił po francusku, wywołując tem widoczne wrażenie. Mowa była wypowiedziana swobodnie, z prawdziwą rutyną oratorską.

7-minutowe przemówienie zakończył król znów po angielsku.

Tłumacze Ligi Narodów dokonali przekładu mowy królewskiej, poczem król opuścił salę obrad Konferencji.

Nastąpiła krótka przerwa. Po dwu minutach zabrał głos Mac Donald. Mowa premiera Wielkiej Brytanji miała na ogół charakter formalny i trwała 15 minut, poczem nastąpiło jej tłumaczenie na język francuski.

Na wniosek Mac Donalda wybrano komisję pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Portugalii, Matta, do weryfikacji pełnomocnictw. Posiedzenie Konferencji przerwane zostało na 20 minut celem ustalenia rezultatów weryfikacji. Po wznowieniu obrad Konferencji minister Matta zdał raport komisji weryfikacyjnej, z którego wynika, że nie wszystkie delegacje mają pełnomocnictwa sporządzone kompletnie. — Komisja weryfikacyjna zaproponowała, ażeby kraje te przed ukończeniem obrad konferencji przedstawiły uzupełnienia swych pełnomocnictw.

Następnie Mac Donald zaproponował wybór stałego prezydium Konferencji z 16 szefów następujących krajów:

Wielka Brytania, Francja, Niemcy, Włochy, Rosja Sowiecka, Czechosłowacja, Węgry, Holandia, Szwecja, Hiszpanja, Stany Zjednoczone, Kanada, Meksyk, Argentyna, Japonia, Chiny.

Posiedzenie zamknięto o godz. 16,40, odraczając obrady do dziś, wtorku, godziny 11 rano.

O godz. 17 zebrało się prezydium dla ustalenia dalszej procedury obrad. Postanowiono ograniczyć czas trwania poszczególnych przemówień w dyskusji ogólnej do 15 minut. Mowy programowe delegatów poszczególnych krajów nie ulegną narazie ograniczeniu.

Na jutro przewidziane są m. in.

Pełnomocnictwa delegacji polskiej

LONDYN. Pełnomocnictwa delegacji polskiej na konferencję gospodarczą nie są kompletne, to znaczy że delegacja polska upoważniona jest jedynie do wzięcia udziału w Konferencji lecz nie do złożenia podpisów pod ewentualną umową, jaka może wyniknąć z konferencji.

W podobnej sytuacji, jak delegacja

polka znajduje się szereg innych krajów, których delegacje posiadają ograniczone pełnomocnictwa.

Wobec tego że prezydium konferencji posiadać będzie charakter ściśle techniczny, szef delegacji polskiej nie czyni starań o wejście Polski w skład prezydium konferencji.

Reasumując przebieg pierwszego posiedzenia Konferencji należy stwierdzić, że otwarcie jej nastąpiło w atmosferze bardzo suchej i bynajmniej nie uroczystej. Z nastroju, jaki panował na sali, trudno było wyciągnąć wniosek, że jest to konferencja międzynarodowa, zmierzająca do odbudowy gospodarczej całego świata.

Chmura szarańczy nad Warszawą

Jak donosi prasa warszawska, onegdaj o godz. 12 przeciągnęła nad Grochowem olbrzymia chmura szarańczy. Chmura ciągnęła przez godzinę i 20 minut do 1.20 od strony lasu wawerskiego w kierunku Utraty i

Rembertowa. Niebawemu temu i nieznanemu u nas widowisku przyglądały się tysiące ludzi. — Chmura szarańczy nie osiadła w Grochowie. Po drodze tylko osiadły niedobitki.

Powódź na Zwierzyńcu

Wczoraj w godzinach po poł. wskutek ulewnego deszczu w Wilnie i w pow. wileńsko-trockim weszła nieoczekiwanie woda w stawie p. Wilowicza przy ul. Witoldowej.

Wzbrana woda przerwała tamy i zalała dwie ulice Zwierzyńską i Dzielną. W okamgnieniu ulice te zamieniły się w rwące potoki wodne. Spływająca woda zalała kilka piwnic, wobec czego zaalarmowano o nagłej powodzi trzeci komisariat policji zawiadując na miejsce wypadku straż ogniową oraz oddziały ratownicze miejskiej stacji pomp, które przystąpiły energicznie do akcji ratunkowej.

Woda ze stawu spłynęła wkrótce ulicami Dzielną i Fabryczną do Wilji.

Charakterystyczne jest, że woda w stawie zaczęła wzbierać jeszcze przed ulewą. Co spowodowało to nagłe podniesienie się wody w stawie nie zostało narazie ustalone.

Pozatem następstwem ulewy zanotowano jeszcze kilka wypadków zalania suteren. Interwenjowały straż ogniowa oraz miejska stacja pomp.

Niemcy się zbroją!!!

PARYŻ. — Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych zostało poinformowane przez swoje przedstawicielstwa konsularne w Niemczech, że szereg fabryk ciężkiego przemysłu niemieckiego pracuje ostatnio dniem i nocą dla potrzeb przemysłu wojakowego.

Według opinii ekspertów francuskich Niemcy będą całkowicie uzbrojone w ciągu półtora do 2 lat. Wiadomość powyższa, cytowana przez 2 pisma paryskie, a mianowicie „Echo de Paris“ i „Liberte“ wywołała duży niepokój we francuskich sferach politycznych.

Japonia nie myśli o rozbrojeniu

TOKJO. Półrządowo donoszą, że japoński delegat na konferencję rozbrojeniową w Genewie, Sato, otrzymał od ministerstwa spraw zagranicznych nowe ostre instrukcje, streszczające się mniej więcej w trzech punktach:

- 1) Delegacja japońska winna bezwzględnie i kategorycznie odrzucić jakiegokolwiek rozszerzenie lub wzmocnienie wpływu paktu Kelloga.
- 2) Rząd japoński może tylko z pewnymi zastrzeżeniami zgodzić się na pakt konsultatywny.
- 3) Rząd japoński odrzuca wszelkie propozycje odnośnie ustalenia napastnika w wypadku konfliktu

między Japonią i jednym z państw, a to z powodu ciężkiego politycznego położenia Japonii wobec Rosji i Chin.

Do powyższego dodają jeszcze, że japońska polityka zagraniczna nie zgodzi się na żadne kompromisy.

Austrja przechodzi na milicyjny system wojskowy

WIEDEN. Wicekanclerz austriacki Winkler, w wywiadzie prasowym zapowiedział reorganizację austriackiego systemu zbrojnego. Jak wynika z jego oświadczenia, obecna arm-

Sprawa 40-godzinnego tygodnia pracy

GENEWA. Sobotnie obrady Międzynarodowej Konferencji Pracy poświęcone były problemowi 40 godzinnego tygodnia pracy. W dyskusji wszyscy przedstawiciele grupy pracodawców, z wyjątkiem przedstawiciela włoskiego, wypowiedzieli się przeciwko wprowadzeniu 40-godzinnego tygodnia pracy, twierdząc że tego rodzaju skrócenie czasu pracy musiałoby pociągnąć za sobą poważne zaburzenia w przemyśle poszczególnych państw. Obrady przeciągnęły się do późnych godzin wieczornych. Ostateczna decyzja ma zapadnąć dopiero w poniedziałek.

Proces kooperatystów

MOSKWA. Rozpoczął się tu proces 29 kooperatystów, którzy w roku 1932 popełnili nadużycia na sumę 14 milionów rubli. Odpowiadają z artykułu który przewiduje karę śmierci.

Hydra głodu i nędzy

znów grozi górnikom.

KATOWICE. — Jak się dowiadujemy do komisarza demobilizacyjnego w Katowicach wpłynął od Czernickiego Tow. Węglowego wniosek o przejściowe zamknięcie kopalni „Hoyrn“ w Niewiadomiu Górnem.

Kopalnia ta zatrudniała 1.650 robotników, z których obecnie pracuje

1.000. Reszta pozostaje na przymusowym urlopie 2-miesięcznym.

Wniosek jest czwartym z kolei o unieruchomienie wielkiej kopalni w południowym rewirze węglowym na Śląsku. Poprzednie wnioski dotyczą również wielkich kopalń, jak „Emma“, „Blücher“ i „Donnersmarck“.

„Król Zygmunt IV“

sprawia kłopot prokuratorowi

WARSZAWA. — Przed niedawnym czasem donosiliśmy o rewizji dokonanej w mieszkaniu p. Zygmunta Wilskiego, podającego się za króla Zygmunta IV i o skonfiskowaniu ulotki wydanej przez „króla Zygmunta IV“ w sprawie procesu brzeskiego w formie manifestu do Sądu Najwyższego.

W sobotę „król Zygmunt IV“

przybył do urzędu prokuratorskiego, gdzie złożył skargę protestującą przeciwko przeprowadzonej w jego mieszkaniu rewizji i domagającą się dokładnego umotywowania powodu tej rewizji.

Urząd prokuratorski ma wobec tego nowy kłopot z człowiekiem, który niezachwianie uważa się za króla.

Shańbiona przed 18-stu laty

poznała zbrodniarza

WARSZAWA. — W r. 1915 gdy pod Warszawą toczyły się walki między nacierającą armią niemiecką, a cofającą się armią rosyjską, dokonano zbrodni przy ul. Franciszkańskiej 2.

Niejaki Szmul Pupel zamordował sąsiada swego WALTERA SZMIGŁOWICZA, z którym miał zadawnione rachunki, poczem dopuścił się zbrodnicy czynu wobec żony zabitego, która na skutek rozlegającej się kanonady skryła się do piwnicy. Korzystając z chaosu powstałego z powodu wkroczenia Niemców do Warszawy, Pupel przez pewien czas chodził bezkarnie na wolności, a kiedy sprawą zajęła się straż obywatelska, zbiegł nie pozostawiając po sobie śladu.

Mineło 18 lat. Szmigłowiczowa wyszła po raz drugi za mąż i z biegiem czasu w pamięci jej zacierają się wspomnienia o strasznym przeżyciu. Lecz oto pewnego dnia, gdy Szmigłowiczowa przechodziła ul. Marszałkowską, zauważyła mężczyznę, którego twarz wstrząsnęła nią do głębi.

Była to twarz Pupela, o charakterystycznie skrzywionych wargach. Nagłe spotkanie ze sprawcą strasznego nieszczęścia przed 18 laty tak wstępujące wywarło na niej wrażenie, że runęła zemdlna na chodnik. Zbrodniarz tymczasem zmieszał się z tłumem i znikł.

W pamięci Szmigłowiczowej odżyły straszne przeżycia owego fatalnego dnia, kiedy w powietrzu pękały szrapnele. Wreszcie nieszczęśliwa udała się po poradę do adwokata, który w jej imieniu wniósł doniesienie do prokuratora. Za mordercą wszczęto poszukiwania. Okazało się, że mieszkał on ostatnio w jednym z podrzędnych hotelików przy ul. Marszałkowskiej, posługując się paszportem argentyńskim, w którym figurował jako plantator. Od dnia owego przypadkowego spotkania z Szmigłowiczową zbrodniarz jednak znikł i nie udało się ustalić obecnego jego miejsca pobytu.

Władze powzięły jednak odpowiednie kroki, ażeby uniemożliwić zbrodniarzowi powrotną ucieczkę z kraju.

Sojalista premierem rządu hiszpańskiego

MADRYT. — Prezydent republiki Zamorra powierzył misję utworzenia nowego rządu socjalistycznemu prezydentowi Korteżów, Besteiro. Besteiro w pierwszej chwili misji nie przyjął, na ponowną jednak prośbę prezydenta, złożył oświadczenie, że ostateczną odpowiedź da po porozumieniu się z socjalistyczną grupą

parlamentarną. W kołach parlamentarnych panuje opinia, że w chwili obecnej Besteiro jest jedyną osobistością polityczną, która ma dostateczne gwarancje, że uda mu się powołać do życia rząd koncentracyjny, w skład którego weszłyby wszystkie stronnictwa od socjalistów, aż do radykalnej grupy Leroux.

Korupeja i łapownictwo w magistracie katowickim

KATOWICE. W magistracie katowickim wykryta została sfera łapownicza, która obecnie jest przedmiotem śledztwa.

W związku z aferą przytrzymany został agent ubezpieczeniowy Markus Wassermann, trudniący się także wyrabianiem fałszywych klienteli zaświadczeń ubóstwa dla spraw procesowych i innych.

Za uzyskane zaświadczenia Wassermann miał płacić do 12 zł. Dotychczas śledztwo stwierdziło fakt przekupstwa w

kilkunastu wypadkach. Wassermann przeczy stanowczo, ażeby miał cośkolwiek wspólnego z tą aferą.

Ponieważ zachodziła obawa ucieczki Wassermannowi względnie wpływania na śledztwo, osadzono go w areszcie śledczym. Jeden z funkcjonariuszów miejskich miał się przyznać ze skrucha, że brał łapówki od Wassermann. Co dotychczas śledztwo trwa.

Zagadkowe zniknięcie dyrektora szkoły

Z Kalisza donoszą że wybuchu skandal, którego bohaterem okazał się dyrektor jednego z zakładów naukowych kaliskich, człowiek ogólnie poważany wśród sfer naukowych p. H. Sprawa ta nabiera cech sensacyjnych o posmaku kryminalnym, gdyż wyszły obecnie na jaw dziwne sprawy tego dyrektora.

Zauważono mianowicie, od kilku dni dyrektor do szkoły wcale nie przychodził. Zaniepokojeni tem nauczyciele udali się do jego mieszkania, lecz panujący tam nieporządek dał do myślenia, że dyrektor wyprosił się.

Zrodziło się niejasne przypuszczenie. Zaczęto mianowicie badać finanse owej szkoły. Były one fatalne. Okazało się, że dyrek-

tor pożyczony na podtrzymanie szkoły od pp. T. 3.000 zł. od p. W. — 800, oraz na weksle zdobył 10.000 zł. Nie dość na tem. W toku dalszego dochodzenia stwierdzono, iż puścił on w obieg weksle z podpisem jednego z kaliskich przemysłowców na kilkanaście tysięcy zł. po dokonaniu tych przestępstw dyrektor zlikwidował swoje mieszkanie i wyjechał z Kalisza w niewiadomym kierunku. Istnieje przypuszczenie, iż udał się on z całą postaćą gotówką zagranicę. — Sprawę starano się początkowo zatargować, niebawem jednak stała się ona publiczną tajemnicą. Najwięcej poszkodowanych jest osób ze świata nauczycielskiego.

W Kaliszu obecnie o niczem innem nie mówi, jak tylko o dyrektorze H.

Humor

Litościwy

Zbój z rewolwerem w rękę:
— Pieniądze, albo życie!
Emeryt państwowy, śmiejąc się:
— Głupi?! Teraz, od emeryta? A w dodatku w połowie miesiąca? Czyś człowieku zarzował?

Zbój, chowając rewolwer i wyciągając z kieszeni 5 złotych powiada:

— Na! Masz tu dziadku!

Dobrze obliczył

— Ile osób pracuje u ciebie w biurze?
— Ja myślę, że mniej więcej połowa.

W biurze pośrednictwa

Kandydat do małżeństwa:
— Proszę, czy nie mógłbym obejrzeć fotografię damy z posagiem w wysokości 120 tysięcy franków?

Dyrektor: — Zaują bardzo, ale nie pokazujemy fotografii dam z posagiem powyżej 100 tysięcy franków.

Praktyczny człowiek

— Zaraz po ślubie, rozumiesz, postanowiłem sobie, że za każdym razem, kiedy będę się kłócił z moją żoną, włożę do puszki dwadzieścia groszy.

— No i...

— Obecnie jestem milionerem.

Coś niecoś z higieny

Melamed w chederze pyta Ioka:
— Co się rozumie pod organami wniejącej u człowieka?

— Nogi.

Głęboka odpowiedź

— Wiesz, Izju, skończyłam wczoraj 30 lat.

— Aa... to teraz sobie odpoczniesz.

Złóż ofiarę na remont

Bazyliki!

